

Katarzyna Górak-Sosnowska

MIGRACJE ZAROBKOWE W ŚWIECIE ARABSKIM

PATRZĄC PRZEZ PRYZMAT wyłącznie przepływu kapitału ludzkiego można powiedzieć, że świat arabski należy do najbardziej zglobalizowanych regionów świata. W intensywne procesy migracyjne zaangażowane są niemalże wszystkie państwa arabskie – zarówno eksploatujące złoża ropy naftowej państwa Zatoki, których gospodarki opierają się na importowanej sile roboczej, jak i państwa uboższe będące eksporterami siły roboczej. W przypadku pierwszej grupy o znaczeniu imigracji zdecydowały zasoby naturalne oraz niedobór rodzimej siły roboczej (zarówno wykwalifikowanej, jak i niewykwalifikowanej – ze względu na panujące obyczaje¹). O znaczeniu migracji w drugiej grupie państw przesądza wysokość wpływów pieniężnych przekazywanych przez emigrantów swoim rodzinom oraz sytuacja na lokalnych rynkach pracy.

SKALA MIGRACJI

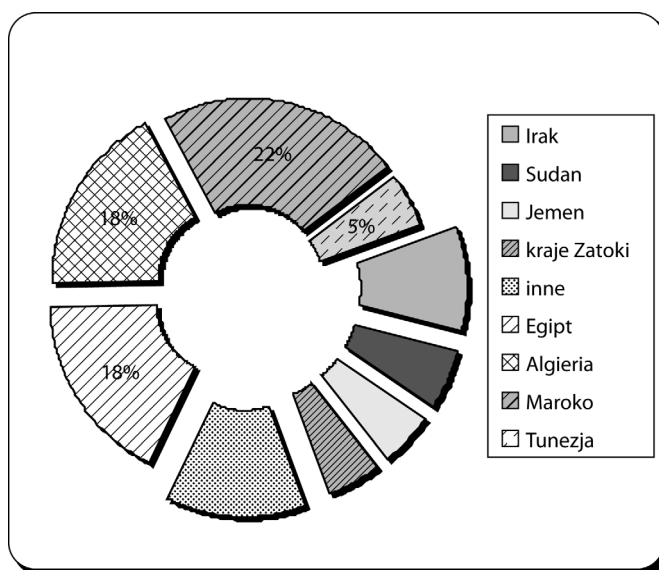
Według szacunków Development Reserach Centre on Migration, Globalisation and Poverty (Migration DRC) z University Sussex w 2000 r. poza granicami swoich państw przebywało ponad 11 mln mieszkańców państw arabskich, w tym ponad

¹ Rodowici obywatele państw Zatoki nie wykonują pewnych rodzajów prac (np. kelner, kucharz, szofer) ze względu na niski prestiż społeczny i charakter pracy (usługiwanie). Panujące w państwach Zatoki obyczaje i normy kulturowe stanowią barierę szczególnie dla kobiet w zakresie możliwości podjęcia pracy, która nieraz ograniczona jest do kilku zawodów – odpowiednich z punktu widzenia kulturowego ideału kobiety – por. K. Górak-Sosnowska, M. Kubicki, *Kobiety na rynku pracy w państwach Zatoki: utopia czy rzeczywistość?*, [w:] *Kobiety Bliskiego Wschodu*, red. M. Dziekan, I. Kończak, Łódź 2005.

8 mln poza regionem świata arabskiego. Dane te mogą wydać się zaniżone ze względu na migrację nielegalną oraz osoby pochodzenia arabskiego, które uzyskały obywatelstwo państwa imigracji, jednak na ich podstawie możliwe będzie określenie skali migracji oraz kierunków przepływów arabskich emigrantów.

Skala migracji różni się w poszczególnych państwach. Większość emigrantów pochodzi z państw Afryki Północnej. Stanowią oni niecałe 2/3 wszystkich migrantów regionu.

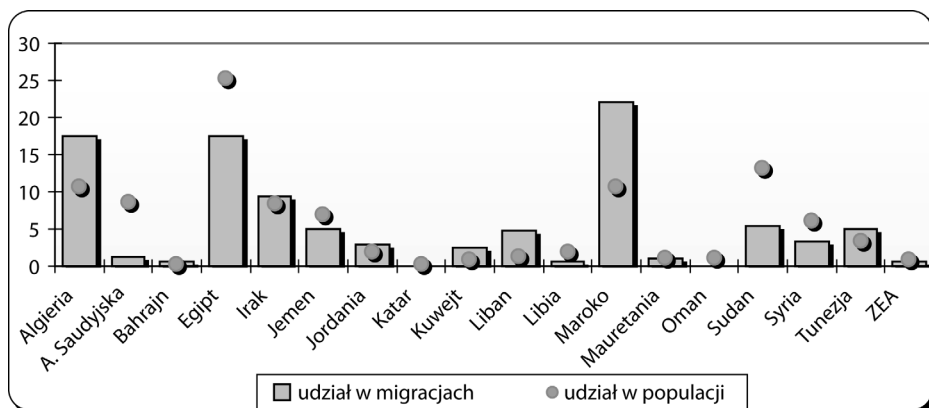
Wykres 1. Struktura emigracji w świecie arabskim wg państw pochodzenia (2000; %)



Źródło: opracowanie i wyliczenia własne na podstawie danych *Migration DRC*.

Różnice dotyczą także zaangażowaniu poszczególnych państw w procesy migracyjne. Niektóre z nich mają znacznie większą liczbę migrantów niż wynikałoby to z liczby ludności. Dotyczy to przede wszystkim państw Maghrebu – Algierii, Maroka i Tunezji (udział w populacji do udziału w liczbie migrantów odpowiednio 18/11, 22/11 i 5/3) oraz niewielkich państw Żyznego Półksiężycza – Liban i Jordania (5/1 i 3/2). W innych krajach poziom emigracji jest niewielki w stosunku do ich populacji. Dotyczy to przede wszystkim państw Zatoki, a zwłaszcza Arabii Saudyjskiej (1/9). Kraje ubogie o dużej populacji – Egipt, Jemen, Sudan – również nie mają wysokiego poziomu migracji (choć w wartościach bezwzględnych jest on znaczący).

Wykres 2. Udział państw arabskich w populacji i w liczbie migrantów (2000; %)

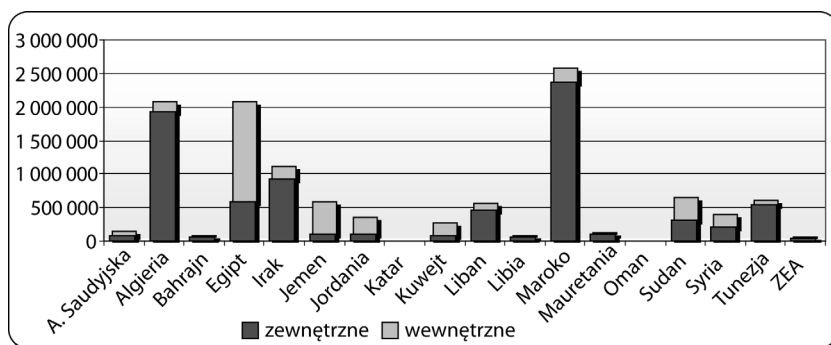


Źródło: wyliczenia i opracowanie własne na podstawie danych z *Migration DRC* (2006).

Ciekawie przedstawia się struktura migracji ze względu na jej miejsce docelowe. Ponad połowa imigrantów arabskich wyjeżdża do państw zachodnich, w tym 40% do europejskich. Migranci wewnątrzarabscy stanowią 32% wszystkich emigrantów (najczęściej krajami docelowymi są państwa Zatoki oraz Libia), natomiast odpowiednio 10% i 6% stanowią emigranci udający się do pozostałych państw azjatyckich i afrykańskich². W niektórych państwach regionu migranci obierają sobie częściej za cel inne państwo arabskie. Dotyczy to przede wszystkim państw ubogich i dużej liczbie ludności (przede wszystkim Egipt, ale także Jemen i Sudan). Jednak większość emigrantów wybiera sobie państwo niearabskie. Dotyczy to zdecydowanej większości emigrantów maghrebskich, jak również Iraku i Libanu. W pozostałych państwach regionu poziom migracji jest na tyle niewielki, że trudno mówić o zdecydowanych preferencjach migracyjnych jego mieszkańców, aczkolwiek i w tych państwach dominują lokalizacją docelową nie są inne państwa arabskie.

² Wyliczenia własne za *Migration DRC* (2006).

Wykres 3. Struktura migracji ze względu na region docelowy (2000; %)



Źródło: wyliczenia i opracowanie własne na podstawie danych z *Migration DRC* (2006).

Niewiele ponad 3,7 mln mieszkańców świata arabskiego wyemigrowało do innych państw arabskich. Ponad połowę wszystkich imigrantów przyciąga do siebie Arabia Saudyjska (z tego ponad połowa to Egipcjanie oraz spora grupa Jemeńczyków i Sudańczyków). Dalsze miejsca zajmuje Jordania (głównie Egipcjanie, a także Irakijczycy, Jemeńczycy, Kuwejtczyki i Sudańczycy) oraz Libia (Marokańczycy, Algierczycy i Egipcjanie). Największa liczba osób emigruje z Egiptu (około 40% wszystkich emigrantów wewnątrzarabskich³), udając się głównie do Arabii Saudyjskiej, Jordanii, Libii, Libanu, Omanu i ZEA. Na dalszych miejscach znajduje się Jemen (kierunki emigracji to Arabia Saudyjska, Jordania i ZEA) oraz Sudan (kierunki emigracji: Arabia Saudyjska, Egipt, Libia). Szczegółowe dane ilustruje poniższe zestawienie.

Tabela 1. Migracje wewnątrzarabskie (2000)

Kraj	Imigranci		Emigranci	
	liczba osób	%	liczba osób	%
Algieria	118.195	3,2	146.866	3,9
Arabia Saudyjska	1.999.123	53,5	53.588	1,4
Bahrajn	23.839	0,6	19.482	0,5
Egipt	49.484	1,3	1.471.310	39,4

³ Wykwalifikowani pracownicy emigrują przede wszystkim do państw Zatoki, Libii i Jemenu. Niewykwalifikowana siła robocza udaje się przede wszystkim do Iraku, Jordanii i Libanu – por. M. Baldwin-Edwards, *Migration in the Middle East and Mediterranean*, Mediterranean Migration Observatory, Januray 2005, s. 8.

Kraj	Imigranci		Emigranci	
	liczba osób	%	liczba osób	%
Irak	30.942	0,8	178.236	4,8
Jemen	53.500	1,4	487.142	13,0
Jordania	377.594	10,1	238.269	6,4
Katar	–	–	3.179	0,1
Kuwejt	60.578	1,6	201.271	5,4
Liban	146.687	3,9	101.027	2,7
Libia	326.145	8,7	14.207	0,4
Mauretania	3.642	0,1	7.745	0,2
Maroko	64.829	1,7	225.018	6,0
Oman	80.738	2,2	4.030	0,1
Sudan	29.202	0,8	333.071	8,9
Syria	180.283	4,8	172.666	4,6
Tunezja	27.549	0,7	56.549	1,5
ZEA	160.996	4,3	19.670	0,5
<i>Razem</i>	3.733.326	100	3.733.326	100

Źródło: opracowanie i wyliczenia własne na podstawie danych *Global Migrant Origin Database*, marzec 2007.

Można zatem powiedzieć, że najbardziej atrakcyjnym krajem imigracji w regionie jest Arabia Saudyjska (wraz z pozostałymi państwami Zatoki, które ze względu na niewielką powierzchnię nie są w stanie przyciągnąć do siebie większej liczby imigrantów). Arabskich imigrantów przyciąga do siebie także niewielka Jordania. Najwięcej emigrantów wewnątrzarabskich pochodzi z biednych państw o dużej liczbie mieszkańców – Egiptu, Jemenu i Sudanu.

PAŃSTWA EKSPORTUJĄCE SIŁĘ ROBOCZĄ

Zjawisko eksportu siły roboczej w przypadku niektórych państw arabskich ma istotne znaczenie, przynajmniej z dwóch powodów. Przede wszystkim wpływy pieniężne przekazywane przez emigrantów swoim rodzinom stanowią nieraz podstawę ich utrzymania, a także istotny wkład do PKB. Efektem ubocznym eksportu siły roboczej jest natomiast tzw. *brain-drain*, a więc emigracja osób wysoko wykwalifikowanych, które nie mogły znaleźć odpowiedniej pracy w swoich krajach ojczystych.

Jedną z zasadniczych przyczyn emigracji jest bezrobocie, które dla świata arabskiego osiąga wartości najwyższe na świecie. Dotyka przede wszystkim dwóch

kategorii społecznych – kobiet i osób młodych (z wykształceniem co najmniej średnim, po raz pierwszy szukających pracy). Stopa bezrobocia wynosiła 25,6% w 2003 r., a bezrobocie wzrosło o 300% w ciągu dwóch ostatnich dekad⁴, a dane te zaniża zatrudnianie poniżej kwalifikacji i w niepełnym wymiarze godzin⁵. Większość gospodarek Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki jest niewydolna, oparta na przerośniętym sektorze publicznym, który nie jest w stanie wchłaniać kolejnych pracowników. W takiej sytuacji logiczna wydaje się emigracja w celach zarobkowych⁶.

Niektóre państwa arabskie zdają się wręcz stymulować do emigracji swoich obywateli. Według ankiety przeprowadzonej przez ONZ, Egipt i Jordania postrzegają poziom emigracji jako zbyt niski i chcą – podobnie jak Jemen – doprowadzić do jego zwiększenia. Z drugiej strony Syria uważa poziom emigracji za zbyt wysoki i podobnie jak Maroko dąży do jego obniżenia. Algieria i Maroko zachęcają swoich obywateli do powrotu, natomiast Egipt i Tunezja – wręcz przeciwnie⁷. Może się wydawać, że z powyższych preferencji nie można wysnuć ogólniejszych wniosków, jednak należy pamiętać, że każde państwo odnosi się do innego rodzaju migracji, a ocena tego zjawiska uwarunkowana jest kontekstem lokalnym. W przypadku Syrii może być to obawa o drenaż mózgow, a w przypadku Egiptu – częściowe rozwiązanie problemu bezrobocia.

Szacuje się, że zagranicą zatrudnienia znajduje 7–8% siły roboczej państw arabskich⁸. *Consortium for Applied Reserach on International Migration (CARIM)* z Florencji dokonało analizy struktury zawodowej imigrantów z większości państw arabskich eksportujących siłę roboczą (kraje Maghrebu, Egipt, Jordania, Liban,

⁴ S. Johansson de Silva, C. Silva-Jauregui, *Migration and trade in MENA: problems or solutions?*, Washington 2004, s. 7.

⁵ T. Haq, *Labour Markets & Youth Employment in the Arab States*, ILO, UNDP/UNDESA Sub-Regional Workshop, Youth Policies & Strategies in the Context of the MDGs, Rabat, Morocco, 6–8.07.2005.

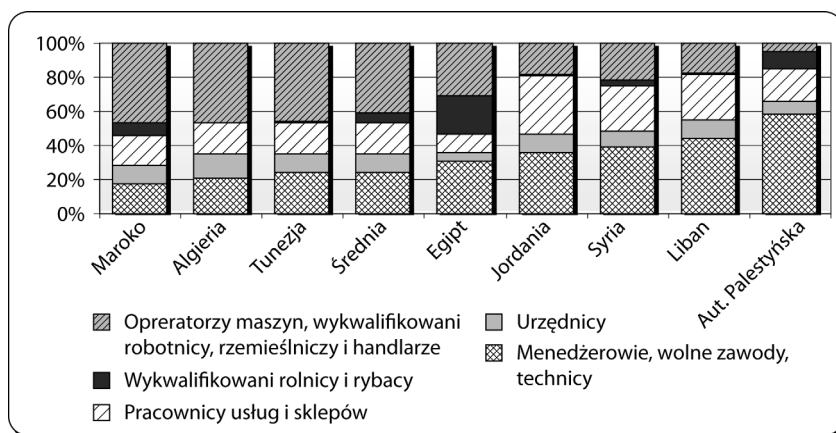
⁶ Z drugiej strony należy pamiętać o tym, że coraz częściej Bliski Wschód i Afryka Północna staje się regionem przyjmującym migrantów. Dotyczy to nie tylko imigrantów przybywających w celach zarobkowych, ale także coraz liczniejszych migrantów tranzytowych, którzy starają się docelowo znaleźć w USA, Europie lub w państwach Zatoki jednak ze względu na restrykcyjne przepisy imigracyjne pozostają w regionie. Dotyczy to zwłaszcza ludności Czarnej Afryki, która stara się przez państwa Afryki Północnej (Libia, Algieria) dostać do Europy, bądź przez Jemen – do państw Zatoki – por. A. Bensaad, P. Fargues, *Senders turning into receivers: transit migration in the Middle East and North Africa*, 8th Mediterranean Research Meeting, Florence 21–25.03.2007.

⁷ M. Baldwin-Edwards, *Migration in the Middle East and Mediterranean*, op.cit., s. 28.

⁸ *Trade, Investment and Development in the Middle East and North Africa*, Washington 2003, s. 34.

Syria i Autonomia Palestyńska). Badaniem objęto siedem państw docelowych – pięć państw zachodnich (Francja, Hiszpania, Kanada, USA, Wielka Brytania) oraz dwa arabskie (Jordania i Tunezja). Struktura zawodowa w poszczególnych państwach jest zróżnicowana. Najwięcej menedżerów i kadry kierowniczej pochodzi z Libanu, Syrii i Jordanii (niemalże co trzeci migrant pochodzący z tych krajów). W przypadku państw Maghrebu kadra kierownicza stanowi zaledwie około 5% ogółu migrantów. W strukturze zawodowej migrantów egipskich znaczącą pozycję odgrywa rolnictwo i rybołówstwo, jednak zdecydowana większość z tej grupy osiadła w Jordanii. Wśród handlarzy i rzemieślników dominują z kolei mieszkańcy państw Maghrebu. Największy udział robotników niewykwalifikowanych ma miejsce w przypadku państw większych (kraje Maghrebu i Egipt).

Wykres 4. Struktura zawodowa migrantów z państw arabskich



Źródło: opracowanie i wyliczenia własne na podstawie danych z *Mediterranean Migration*, P. Fargues (red.), EUI & Robert Schuman Centre for Advanced Studies, 2005, s. 384–385.

Zdecydowana większość wykształconych emigrantów (stanowią oni od 40 do 60% bliskowschodnich migrantów) udaje się do Wielkiej Brytanii, Kanady i Stanów Zjednoczonych, co wynika z ich polityki imigracyjnej i zapotrzebowania na wykwalifikowaną siłę roboczą. W państwach Europy południowej – Francji i Hiszpanii – ich udział wynosi poniżej 20%⁹.

⁹ P. Fargues, J. Cassarino, A. Latreche, *Mediterranean migration: an overview*, [w:] *Mediterranean Migration*, red. P. Fargues, EUI & Robert Schuman Centre for Advanced Studies, 2005, s. 20.

Jak widać, emigracja dotyczy zarówno siły roboczej o niskich kwalifikacjach, jak i pracowników wysoko wykwalifikowanych. W drugim przypadku stanowi ona znaczne obciążenie dla państwa. Edukacja pracownika wysoko wykwalifikowanego trwa dłużej i związana jest z wyższymi kosztami, które się nie zwracają, gdy decyduje się on na emigrację. W ten sposób państwo traci podwójnie – na edukacji i na kwalifikacjach osoby. W przypadku państw arabskich emigracja osób o wysokich kwalifikacjach jest znacząca. Szacuje się, że w latach 1995/1996 zagranicę wyjechało 25% absolwentów uczelni, zaś w latach 1998–2000 kraje arabskie opuściło 15 tys. doktorów¹⁰. Należy pamiętać, że w porównaniu do innych regionów rozwijających się emigracja wysoko wykwalifikowanej siły roboczej jest umiarkowana. W 2000 r. państwa Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki opuściło 10% osób z wyższym wykształceniem (choć wartość ta może być zaniżona przez Izrael) – mniej niż w Ameryce Łacińskiej i Czarnej Afryce¹¹.

Świat arabski jest więc umiarkowanie zagrożony zjawiskiem *brain-drian*. Należy jednak podkreślić, że populacja migrantów jest lepiej wykształcona niż ludność z państw ich pochodzenia¹². Wśród 30 państw świata o największym poziomie *brain-drain* znalazły się jedynie dwa kraje arabskie – Liban (w kategorii państw o populacji powyżej 0,25 mln os.) oraz Maroko (w kategorii państwo o populacji powyżej 4 mln os.). Poza granicami swojego państwa pracuje 39% wykwalifikowanych pracowników libańskich, 17% marokańskich, 13% tunezyjskich i 11% irackich¹³. Można zatem powiedzieć, że zjawisko *brain-drain* obejmuje przede wszystkim państwa Maghrebu oraz kraje o tradycyjnie wysokim poziomie edukacji. W innych krajach regionu drenaż mózgow praktycznie nie występuje. Są to przede wszystkim państwa Zatoki (Oman – 0,6%, Arabia Saudyjska – 0,9%, ZEA

¹⁰ Arab Human Development Report 2003, UNDP 2003, s. 10.

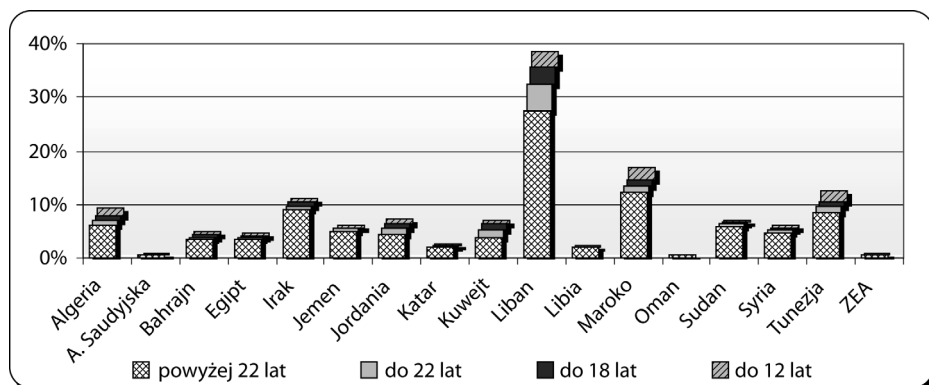
¹¹ Znacznie większa jest emigracja nisko wykwalifikowanej siły roboczej z państw Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, która w tym samym roku wyniosła 2% tej klasy zawodowej, więcej niż we wszystkich innych regionach rozwijających się poza Ameryką Łacińską oraz Europą i Azją Centralną – por. *Global Economic Prospects 2006*, Washington 2006, s. 64 i 67.

¹² B. Hoekman, *A Stake in the Internal Market: Trade in Services as a Partial Substitute for Migration*, Development Economics Research Group, Washington 2005.

¹³ M. Beine, F. Docquier, H. Rappoport, *Measuring International Skilled Migration: New Estimated Controlling for Age of Entry*, World Bank Research Report, July 2006, s. 22. Dane przedstawione w innym raporcie Banku Światowego również wskazują na te właśnie państwa, stosując jednak inną metodologię. Według szacunków od ponad 10% (Irak, Maroko, Tunezja) do niemalże 40% (Liban) wykształconych obywateli tych państw przebywa zagranicą – por. B. Hoekman, *A Stake in the Internal Market*, op cit., s. 12.

– 1%, Katar – 2,5%) oraz Libia (2,4%). Dane w rozbiciu na poszczególne kategorie wiekowe ilustruje poniższe zestawienie¹⁴.

Wykres 5. Zasięg brain-drain w państwach arabskich



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych M. Beine, F. Docquier, H. Rapoport, *Measuring International Skilled Migration: New Estimated Controlling for Age of Entry*, World Bank Research Report, July 2006.

Osobnym zjawiskiem jest emigracja nielegalna. Według szacunków *International Centre for Migration Policy Development* (ICMPD) do 100 do 120 tys. osób nielegalnie przekracza granice państw arabskich udając się do innych regionów. Około połowy (55 tys.) stanowią emigranci z państw Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, znaczna grupa (35 tys.) pochodzi z Czarnej Afryki (zaś około 30 tys. z innych regionów, głównie z Azji). Głównymi państwami tranzytowymi (bądź docelowymi) są południowe kraje UE (Grecja, Hiszpania, Włochy), a po akcesji do UE także Malta i Cypr¹⁵.

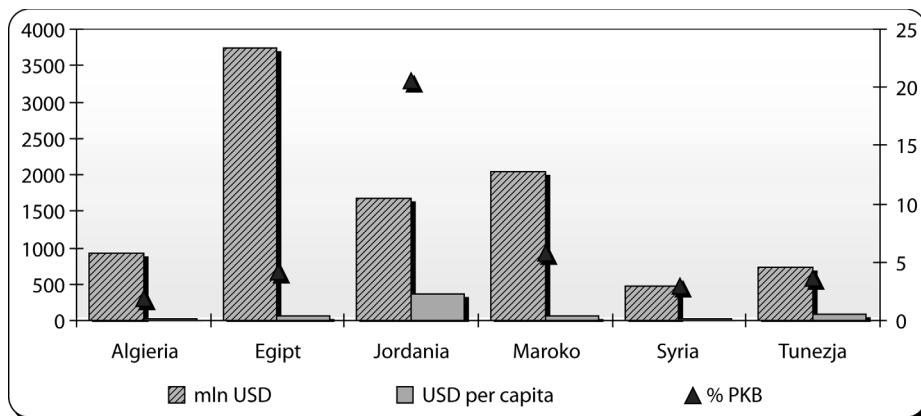
Istotne znaczenie dla państw eksportujących siłę roboczą mają wpływy pieniężne przekazywane przez emigrantów. Stanowią one od 10% do 30% przychodów

¹⁴ Jak dowodzą autorzy opracowania w przypadku analizy zakresu zjawiska, jakim jest drenaż mózgow, istotny jest wiek, w którym imigrant opuszcza swoje państwo. Od tego bowiem uzależniona jest wysokość nakładów, jakie na jego edukację poniosło państwo ojczyste i państwo przyjmujące. W przypadku kategorii emigrującej dzieci wydatki poniesione na edukację przez państwo ojczyste są nieporównywalnie mniejsze niż w przypadku studentów.

¹⁵ M. Baldwin-Edwards, *Migration in the Middle East and Mediterranean*, op.cit., s. 17.

gospodarstw domowych¹⁶. Zarobki emigrantów mają także istotne znaczenie dla gospodarek państw arabskich, będących eksporterami siły roboczej. Stanowią bowiem od 2% nawet do 20% ich PKB (średnio 4,4%, wyłączając kraje Zatoki). Ilustruje to poniższy wykres.

Wykres 6. Wpływy pieniężne pracowników z zagranicy w wybranych państwach (w latach 1998–2000)



Źródło: *Trade, Investment and Development in the Middle East and North Africa*, Washington 2003, s. 236; opracowanie własne.

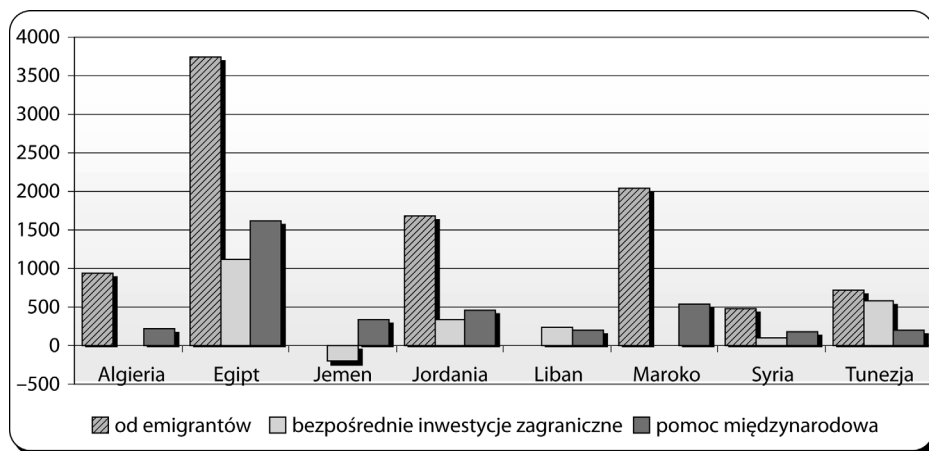
Według raportu Banku Światowego w latach 1998–2000 wysokość wpływów pieniężnych przekazywanych przez emigrantów swoim rodzinom przewyższała wartość zarówno zagranicznych inwestycji bezpośrednich, jak i pomocy, kierowanej do tych państw¹⁷. Co więcej, stanowiła ona równowartość wartości połowy eksportu regionu, jeśli wyłączyć z niego eksport ropy naftowej. Jest to wartość bardzo wysoka w porównaniu do innych regionów rozwijających się, a nawet

¹⁶ *Reducing Vulnerability and Increasing Opportunity. Social Protection in the Middle East and North Africa*, Washington 2002, s. 11.

¹⁷ Z drugiej strony w latach 2000–2005 udział wpływów przekazywanych przez emigrantów do państw arabskich nieznacznie zmalał. W 2004 r. wpływy przekazywane przez emigrantów arabskich stanowiły 9,9% wpływów przekazywanych przez migrantów na świecie, zaś rok później – 8,97%. W puli wpływów przekazywanych przez arabskich migrantów najbardziej zmalał udział Jemenu (z 10,6% w 2000 r. do 5,4% w 2005 r.) oraz Jordanii (z 15,1% do 10,6% w badanym okresie). Najbardziej wzrósł udział Libanu (z 13% do 20,9%) – wyliczenia własne na podstawie danych *Workers' remittances and compensation of employees, received (US\$)*, World Bank, Global Development Finance.

w skali światowej. Równie wysoki jest udział wpłat emigrantów w PKB państw. Potwierdza to fakt, że wśród 20 państw świata o najwyższym udziale tych wpływów w PKB znajdują się trzy kraje arabskie (Jordania, Liban i Jemen), zaś wśród 20 państw o najwyższej wartości przekazywanych wpływów – dwa państwa arabskie (Maroko i Egipt)¹⁸.

Wykres 7. Wartość wpływów finansowych do państw eksportujących siłę roboczą (mln USD; w latach 1998–2000)



Brak danych dla: Algieria i Maroko – zagraniczne inwestycje bezpośrednie; Jemen i Liban – wpływy od emigrantów.

Źródło: *Trade, Investment and Development in the Middle East and North Africa*, Washington 2003, s. 236; opracowanie własne.

Powyższe dane ilustrują stopień uzależnienia państw eksportujących siłę roboczą od wpływów pieniężnych przekazywanych przez emigrantów. Wskazują zarazem na niewydolność gospodarek państwowych, które nie są w stanie absorbować rodzimej siły roboczej tworząc nowe miejsca pracy. Potwierdzają to wyniki ankiety przeprowadzonej wśród młodych Arabów przez autorów *Arab Human Development Report 2002*. Wśród ankietowanych 45% osób uznało problem znalezienia pracy za najbardziej istotny, zaś 51% respondentów wyraziła chęć emigracji¹⁹.

¹⁸ *Global Economic Prospects. Economic Implications of Remittances and Migration 2006*, Washington 2006, s. 90.

¹⁹ *Arab Human Development Report 2002*, UNDP 2002, s. 30.

Jak wspomniano, większość emigrantów udaje się do krajów Zatoki bądź Europy Zachodniej. W państwach Zatoki arabscy emigranci zajmują w strukturze społecznej zazwyczaj pozycję niższą niż rdzenni obywatele tych państw, ale wyższą niż imigranci z państw Azji Południowo-Wschodniej²⁰ – którzy zajmują się częściej pracami prostymi (głównie sektor usług)²¹. W krajach Unii Europejskiej sytuacja mniejszości arabskiej jest o wiele bardziej złożona²². Chociaż można mówić o wysokim stopniu integracji strukturalnej, a także coraz większym stopniu integracji społecznej i politycznej populacji muzułmańskich w państwach europejskich²³ – zwłaszcza drugiego i kolejnych pokoleń imigrantów – nie można nie zauważyć postępującej marginalizacji i ghettoizacji niektórych społeczności arabskich. Świadczą o niej zamieszki w Paryżu, które rozpoczęły się pod koniec października 2005 r. i były dowodem małej skuteczności polityki państwa francuskiego wobec imigrantów i ich potomków.

Sytuacja ta, w połączeniu z i tak zaostrzającymi się przepisami imigracyjnymi państw Unii Europejskich oraz polityką nacjonalizacji rynku pracy państw Zatoki, stawia pod znakiem zapytania możliwość utrzymania dotychczasowego poziomu emigracji z państw arabskich eksportujących siłę roboczą. To zaś oznacza konieczność wypracowania przez państwa arabskie skutecznej polityki gospodarczej, a przede wszystkim potrzebę kreacji nowych miejsc pracy.

²⁰ W 2002 r. w państwach Zatoki przebywało 7,5 mln Azjatów (w tym 3,2 Indusów) oraz 3,5 mln Arabów z pozostałych państw regionu – por. M. Baldwin-Edwards, *Migration in the Middle East and Mediterranean...*, s. 4–6.

²¹ Częściowo wynika to z faktu, że migranci arabscy nie chcą konkurować z Azjatami w sektorze usług ze względu na różnice w oczekiwaniach związanych z wynagrodzeniem. Zarobki w sektorze usług w Pakistanie czy Bangladeszu stanowią 1/10 tego, co można zarobić w Arabii Saudyjskiej i połowę zarobków w Egipcie czy Jordanii. To zaś spowodowało, że (począwszy od początku 90.) napływ arabskich imigrantów do państw Zatoki jest mniej intensywny w porównaniu z napływem imigrantów z państw Azji – por. S. Johansson de Silva, C. Silva-Jauregui, *Migration and trade in MENA...*, s. 16–17.

²² Por. np. K. Górak-Sosnowska, *Muzułmanie w Europie: dystans kulturowy, szanse asymilacji i integracji*, [w:] *Współczesna Europa w procesie zmian. Wybrane problemy*, red. J. Polakowska-Kujawa, Warszawa 2006.

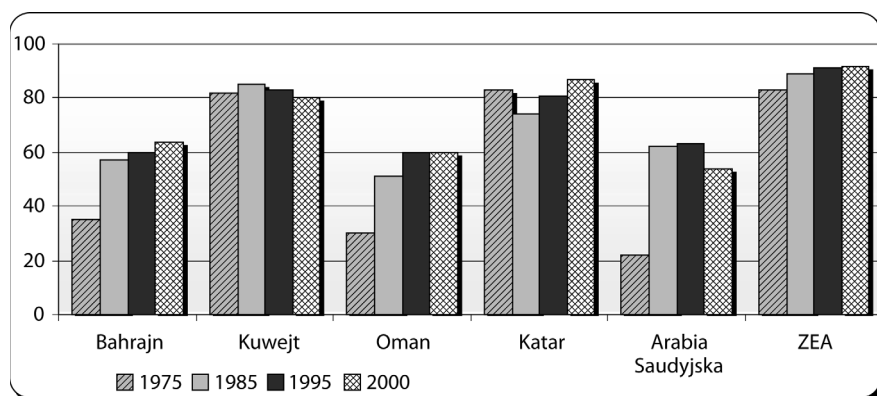
²³ We Francji muzułmańską (a więc przede wszystkim arabską) klasę średnią, składającą się przede wszystkim z przedstawicieli drugiego pokolenia imigrantów zwykło się nazywać *beurżuazją* (od słowa *beur* oznaczającego w francuskim slangu Araba) – por. K. Pędziwiatr, *Od islamu imigrantów do islamu obywateli: islam w krajach Europy Zachodniej*, Kraków 2005, s. 198 i n.

PAŃSTWA IMPORTUJĄCE SIŁĘ ROBOCZĄ

W populacji państw Zatoki imigranci stanowią niemal połowę ludności, a cztery spośród tych państw są w pierwszej dziesiątce krajów o największym odsetku imigrantów w populacji na świecie (ZEA 68%, Kuwejt 49%, Oman 26%, Arabia Saudyjska 24%)²⁴. Efekt imigracji można zaobserwować analizując strukturę wiekową państw arabskich (nadreprezentacja ludności w wieku produkcyjnym), przyrost naturalny (średnio od 3,6 w Bahrajnie do 6,7 w ZEA w latach 1975–2001) oraz przyrost liczby ludności (ponadtrzykrotnie w ciągu 25 lat, od 1975 r.)²⁵.

Imigranci w państwach Zatoki są zbiorowością dosyć szczególną, bowiem w znaczomiej większości są to osoby w wieku produkcyjnym, które przybyły do państw Zatoki w celach zarobkowych. Stąd też ich znaczny udział w sile roboczej poszczególnych państw Zatoki, który zdecydowanie przewyższa ich udział w populacji.

Wykres 8. Udział obcokrajowców w sile roboczej w państwach Zatoki w latach 1975–2000



Źródło: *Unlocking the Employment Potential in the Middle East and North Africa*, Washington 2003, s. 59.

²⁴ *Human Development Report 2004. Cultural Liberty in Today's Diverse World*, UNDP 2004, s. 87. W wielu innych państwach arabskich udział imigrantów jest marginalny. Dotyczy to zwłaszcza państw Afryki Północnej (Algieria – 0,8%, Tunezja – 0,4%, Egipt – 0,2%, Maroko – 0,1%) – dane za: M. Baldwin-Edwards, *Migration in the Middle East and Mediterranean*, Mediterranean Migration Observatory, Januray 2005, s. 3.

²⁵ Więcej na ten temat por. K. Górak-Sosnowska, *Przemiany demograficzne w świecie arabskim*, „Bliski Wschód: Społeczeństwa – Polityka – Tradycja” 2006, nr 3.

Wśród imigrantów w państwach Zatoki dominują mężczyźni. Wskaźnik feminizacji waha się w zależności od kraju od 21% (Oman) do 34% (Arabia Saudyjska). Wynika to z faktu, że pracownicy z dominujących w strukturze imigracji państw (Indie, Pakistan, Bangladesz) to niemalże wyłącznie mężczyźni. Jednak inne państwa wysyłające mają stosunkowo duży udział emigrantek – np. 92% emigrantów indonezyjskich w Arabii Saudyjskiej, 85% emigrantów ze Sri Lanki w Kuwejcie oraz 71% emigrantów z Filipin w Katarze to kobiety. Związane jest to z zawodami, jakie podejmują mieszkańcy tych państw (służące, gospodynie domowe i opiekunki)²⁶.

Na wysoki udział imigrantów na rynkach pracy w państwach Zatoki wskazuje także wysoka wartość wpływów pieniężnych przekazywanych przez nich do swoich rodzimych krajów. W 2000 r. z Arabii Saudyjskiej odpłynęło w ten sposób 15,4 mld USD (większą wartość netto osiągnęły jedynie USA), a z innych trzech państw Zatoki (Bahrajn, Kuwejt, Oman) od 1 do 1,7 mld USD. Znajdują się one w pierwszej dziewiątce państw, tuż za wiodącymi gospodarkami światowymi – Niemcami, Francją i Japonią. Po przeliczeniu odpływów pieniężnych *per capita* okazuje się, że państwa Zatoki zajmują najwyższe pozycje na świecie – Bahrajn 1,6 mln USD *per capita*, następnie Arabia Saudyjska, Kuwejt i Oman (od 0,6 do 0,9 mln USD). Dla porównania wartość ta w USA wynosi zaledwie 0,1 mld USD²⁷.

Odkrycie złóż ropy naftowej w państwach Zatoki oraz możliwość ich eksploatacji spowodowały znaczny przyrost dochodów budżetowych tych państw, co przełożyło się zarówno na liczne inwestycje, jak i na działania zmierzające do poprawy standardu życia ich mieszkańców. Nowe inwestycje i rozwój gospodarczy sprawiły, że napływ wykwalifikowanej siły roboczej do państw Zatoki stał się koniecznością ze względu na niedobór rodzimej siły roboczej. Jednocześnie dynamiczny wzrost dochodów *per capita*, który dla niemalże wszystkich państw regionu należy do najwyższych na świecie, spowodował zmianę nastawienia do pracy zawodowej – stała się ona w mniejszym stopniu koniecznością.

Sytuacja ta sprawiła, że gospodarki poszczególnych państw Zatoki zaczęły opierać się na napływowej sile roboczej, która mimo gorszych warunków życia – w porównaniu do rodowitych mieszkańców – decydowała się na przyjazd. Dotyczy to zarówno wykwalifikowanych pracowników technicznych i menedżerów, jak

²⁶ M. Baldwin-Edwards, *Migration in the Middle East and Mediterranean*, op.cit., s. 14.

²⁷ S. Johansson de Silva, C. Silva-Jauregui, *Migration and trade in MENA*, op.cit., s. 13.

i osób o niższych kwalifikacjach, które znajdują zatrudnienie jako w sektorze usług w zawodach, których nie podjąłby rodowity mieszkaniac państwa Zatoki. Obecna presja na nacjonalizację podaży zatrudnienia stwarza szansę dla rodowitych mieszkańców, ale i mieszkank państw Zatoki, które są nieraz lepiej wykształcone niż mężczyźni, a ponadto coraz częściej pragną podjąć pracę.

Coraz częściej pojawiają się postulaty, aby jeszcze bardziej ograniczyć poziom imigracji. Według ankiety ONZ dotyczącej migracji rządy czterech państw Zatoki (Arabia Saudyjska, Kuwejt, Oman, ZEA) uważają poziom imigracji za zbyt wysoki i chcą ją ograniczyć. Jedynie Arabia Saudyjska wyraża wolę zintegrowania imigrantów z rdenną populacją, choć z drugiej strony podejmuje akcje mające na celu skłonienie ich do powrotu do swoich ojczystych państw²⁸.

Tak liczna obecność emigrantów, poza uzależnieniem gospodarek od ich pracy, ma konsekwencje społeczne. Emigranci często przewyższają ludność autochtoniczną pod względem kwalifikacji, a nieraz także liczebnie. Rodzi to wśród ludności rdzennej obawę, jak długo będą się oni godzić na relatywną deprivację i status „obywateli (często tylko rezydentów) drugiej kategorii”.

Rządy państw Zatoki wychodzą naprzeciw tym obawom starając się ograniczyć imigrację. Od końca lat 90. nasiliło się stopniowo wprowadzanie takich ograniczeń jak:

- pozwolenia na pracę;
- system kwotowy (na poziomie państwa lub przedsiębiorstwa);
- zakaz podejmowania pewnego rodzaju prac przez nowych imigrantów;
- opłaty za sprowadzanie pracowników z innych państw;
- subsydia zarobkowe (mające na celu wyrównanie różnicy w płacy między rdzennym a zagranicznym pracownikiem);
- aktywną perswazję (dostęp do kredytów, inwestycji dla przedsiębiorstw, które osiągnęły odpowiednio niski udział imigrantów w populacji pracowników);
- zakaz transferu pracowników migranckich, pozwolenia na pobyt w kraju członków rodziny pracownika wydawane wyłącznie dla fachowców; oraz
- specjalne gratyfikacje dla rdzennych obywateli, którzy zdecydują się podjąć pracę w danej firmie.

Wszystkie te działania mają za zadanie wspieranie polityki nacjonalizacji siły roboczej i stosowane są w różną intensywnością w zależności od państwa²⁹. Należy

²⁸ M. Baldwin-Edwards, *Migration in the Middle East and Mediterranean*, op.cit., s. 28.

²⁹ Ibidem, s. 31.

dodać, że działania te odniosły skutek przede wszystkim w sektorze publicznym – do 2000 r., w ciągu 10 lat udział rdzennych obywateli zatrudnionych w sektorze publicznym wzrósł z 65% do 80%³⁰. W sektorze prywatnym wzrost był zdecydowanie mniejszy – z 25% do 32%³¹.

Innym problemem jest dyfuzja kulturowa obcych – często zachodnich – wzorów oddziałujących na tradycyjny system norm i wartości rdzennych społeczeństw Zatoki³². Dokonuje się ona zarówno bezpośrednio, jak i poprzez środki masowego przekazu. Jak zauważa Andrzej Kapiszewski na przykładzie Kuwejtu: „tradycyjne lokalne wartości arabskie: odwaga, samowystarczalność, hojność, wierność, pomoc słabszym, umiłowanie wolności zastąpione zostały ekonomicznie determinowanymi wartościami zachodnimi: niepoohamowaną konsumpcją, przedkładaniem własnych interesów nad potrzeby grupowe itp.”³³.

Zmianom ulega również styl życia Kuwejtczyków oraz pozycja kobiet w społeczeństwie. Jednak ani zmiany zachowania bądź norm społecznych nie wpływają na osłabienie poczucia tożsamości narodowej³⁴. Co więcej, w specyficznych warunkach demograficznych państw Zatoki – uprzywilejowaniu ludności rdzennej i jej odrębności – może dojść do umocnienia się tożsamości narodowej.

*

Poziom migracji zarobkowych w świecie arabskim jest znaczący, zarówno jeśli chodzi o emigrację, jak i imigrację. Potwierdza to wysoki udział obcokrajowców w populacjach państw Zatoki oraz wartość przepływów finansowych od emigrantów w przypadku państw eksportujących siłę roboczą, jak i skala samego procesu emigracji. Tym niemniej tak znaczący przepływ osób jest w dużej mierze wynikiem

³⁰ Należy dodać, że rdzenni mieszkańcy państw Zatoki zdecydowanie preferują pracę w sektorze publicznym. Na przykład w Kuwejcie z sektorem tym związanych jest zawodowo około 90% pracujących Kuwejtczyków – por. N. Hijab, *Women are Citizens too: the Laws of the State, the Lives of Women*, UNDP 2001, s. 19.

³¹ M. Baldwin-Edwards, *Migration in the Middle East and Mediterranean*, op.cit., s. 31.

³² Na przykład istotną rolę w przełamywaniu barier między kobietami a mężczyznami pełni Internet, który młodzi Kuwejtczyki wykorzystują przede wszystkim jako narzędzie komunikacji – por. K. Górak-Sosnowska, *Internet w Kuwejcie*, [w:] *Kuwejct: historia i współczesność*, red. K. Górak-Sosnowska, I. Szybilska, Warszawa 2005, s. 131 i n.

³³ A. Kapiszewski, *Miejscowa ludność arabska i obcokrajowcy w Kuwejcie*, op.cit., s. 77.

³⁴ Por. D. Wheeler, *New Media, Globalization and Kuwaiti National Identity*, „The Middle East Journal” 2000, vol. 54, nr 3, s. 434.

niewydolności państw arabskich – braku wykwalifikowanej rodzimej siły roboczej w państwach Zatoki oraz wysokiego bezrobocia w państwach eksportujących siłę roboczą. Przyjęte rozwiązania są efektywne dla obu kategorii państw, jednak wskazują na ich słabość i potencjalne trudności w przypadku znacznego ograniczenia przepływu kapitału ludzkiego.

Pod tym względem zdecydowanie bardziej narażone są państwa eksportujące siłę roboczą. Ograniczenia imigracji wprowadzono w USA i państwach Unii Europejskiej, jak również w państwach Zatoki³⁵. W świecie arabskim w latach 1990–2020 obserwuje się szybszy przyrost ludności aktywnej zawodowo (w wieku 15–64 lat) niż tej, która jest zależna ekonomicznie (tj. dzieci i młodzieży do lat 15, a więc osób, które jeszcze nie mogą podjąć pracy, oraz ludzi powyżej 65 roku życia, którzy już nie pracują), co w literaturze określane jest jako „dar demograficzny” (*demographic gift*). Dar demograficzny może być załączkiem dla wzrostu gospodarczego (jak w przypadku państw Dalekiego Wschodu), jednak w świecie arabskim stanowi on znaczące obciążenie dla gospodarek³⁶.

Duże bezrobocie w połączeniu z tak znaczącym przyrostem rąk do pracy może stanowić dodatkowe obciążenie dla i tak niewydolnych gospodarek państw regionu, a niektórzy badacze upatrują w nim podstawową barierę dla wzrostu gospodarczego³⁷. Można zatem powiedzieć, że zasadniczym problemem, przed jakim stoi obecnie zasadnicza większość państw arabskich jest kreacja nowych miejsc pracy i wypracowanie efektywnej polityki gospodarczej, która pozwoliłaby na odpowiednie wykorzystanie daru demograficznego. Pomimo reform, jakie zachodzą w regionie, wydaje się jednak, że dar demograficzny świata arabskiego okazał się raczej jego przekleństwem.

³⁵ W przypadku państw Zatoki wynika to z kilku przyczyn: a) polityki nacjonalizacji siły roboczej; b) braku możliwości zastąpienia nisko wykwalifikowanych migrantów z Azji przez rdzenną ludność (Arabowie zajmują wyższe stanowiska i te zastąpić jest łatwiej); c) mniejszej konkurencyjności arabskich imigrantów, którzy – w porównaniu do migrantów azjatyckich – zorientowani są na wyższe zarobki.

³⁶ *Unlocking the Employment Potential in the Middle East and North Africa. Toward a New Social Contract*, Washington 2004.

³⁷ Np. I. Elbadawi, *Reviving Growth in the Arab World*, „Economic Development and Cultural Change”, styczeń 2005, s. 316.

SUMMARY

LOOKING THROUGH THE lens of human capital flow, Arab world belongs to the most globalized regions in the world. Hardy any Arab country is not engaged in intensive migration processes – both GCC states with immigrant labour as a backbone of their economies, and poor labour exporting Arab countries for which remittances provide an important additional source of income. The article presents and analyses both types of migration flows in the Arab world, its scope and consequences.